

LIST PASTERSKI NA NOWY ROK 2013

Czcigodni Bracia Kapłani.
Ukochani Diecezjanie.

Liturgiczna Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi wprowadza nas w kolejny nowy rok. Ewangelia ukazuje, że Bóg Ojciec dłoniom Maryi powierzył Swojego jednorodzonego Syna, który zamieszkał między ludźmi w domu stworzonym przez Józefa i stał się Emanuelem, czyli Bogiem z nami. Niezłębiona tajemnica! Bóg Ojciec wybrał Swemu Synowi Matkę wyrosłą z światła łaski. Zasadził Ją jak lilię w ogrodzie, który nie był rajem, ale ziemią wymagającą zbawienia. W Jej łono wstąpił Syn Boży, by stać się Bogiem z nami, by świat zdeptany przewrotnością szatana przyprowadzić do Bożej własności. Tajemnica zaczęła się w Nazarecie, a ubodzy pasterze poznali Boga w Betlejem. Potem wszystko toczyło się jak w żydowskich rodzinach.

Matka dla dziecka jest pokarmem, jest ciepłem, jest bezpieczeństwem, jest uśmiechem, jest spokojnym snem. Tak było z Synem Bożym.

- W dziecku płynie krew matki. W Jezusie płynęła krew Maryi.
- Dziecko poznaje świat oczyma matki, Jezus poznawał otoczenie oczyma Maryi.
- Dziecko poznaje życie religijne w domu rodzinnym - Jezus żył modlitwą domu Maryi.
- Dziecko uczy się poszanowania i miłości do ludzi przez przykład rodziców - Jezus patrzył na matczyną wrażliwość dla człowieka i nie zawiódł Jej w Kanie Galilejskiej.

Powiedzcie, komu Jezus miał zostawić Matkę w chwili przedwczesnej śmierci? Oddał Ją ludziom, z którymi się zbratał, otoczył miłością, ludziom, za których oddał życie i polecił Jej, by stała się naszą Matką. „*Niewiasto, oto syn Twój. Oto Matka twoja*” (J 19, 26). On jest Emanuelem – Bogiem z nami, niech Maryja pozostanie Matką Jego braci, niech pozostanie między nami.

Gdy przeszło tysiąc lat temu pierwsze kroki misjonarzy Chrystusa stanęły na ziemi Polan, przyszła z nimi Maryja Święta Boża Rodzicielka. Rozmiałował się Naród Polski w Matce Jezusa. Pobudował Jej świątynie i przybytki. Od Maryi uczył się miłości Boga, miłości człowieka i miłości Ojczyzny. Maryję uczynił Królową Polski zmagającej się ze szwedzkim potopem. Stolicą Królowej Matki stała się Częstochowa, a starodawna Ikona Częstochowska zawisała w każdym polskim domu. Polskie matki darowały wizerunek Maryi synom wyruszającym na wojnę, młodym parom rozpoczynającym samodzielne życie małżeńskie i kapłanom posyłanym na drogi ewangelizacji. Dla Polaka obraz Matki Królowej Polski z Synem Bożym na ręku stał się przedmiotem miłości, wiary i wielkiej nadziei. Z Matką Boga Królową przetrwaliśmy czas okupacji komunistycznej. Jej wizerunek widniał na bramach strajkujących robotników walczących o niepodległość Polski. Do Częstochowy z pielgrzymią modlitwą

przychodzą dziś: młodzież, robotnicy, rolnicy, inteligencja, emigranci, obcokrajowcy, kapłani, siostry zakonne...

Tu konsternacja. W drugą Niedzielę Adwentu 9 grudnia mijającego roku podniesiono rękę i usiłowano zniszczyć Ikonę Matki Bożej Częstochowskiej. Mężczyzna 58 letni, pochodzący ze Świdnicy, rzucił w obraz pojemnikami w kształcie żarówek, wypełnionymi czarną substancją, która rozprysła się na obraz. Sam Obraz nie ucierpiał, gdyż osłania go szyba kuloodporna. Zmarły niemal serca kustoszy Jasnogórskiego Sanktuarium. „Zapłakała cała Polska” doniosła prasa katolicka. Cała Polska budzi się, by zadośćuczynić i przeprosić Boga za akt profanacji.

Na początku nowego roku musimy sobie uświadomić, że nie ma dymu bez ognia. Proces lekceważenia religii i banalizowania świętości narodowych rozpoczął się wcześniej. Taki przecież był cel gazety „Wprost”, gdy w jednym z numerów na pierwszej stronie umieszczono Matkę Bożą Częstochowską z Dzieciątkiem Jezus w maskach gazowych. Zróbmy plakat z Madonny Częstochowskiej. Będzie mógł leżeć na ulicy, w koszu. Będzie kopana i deptana na ziemi. Stanie się banałem.

- Artysta niszczy na scenie kartki Pisma Świętego, sądy uznają to jako fakt o małej szkodliwości społecznej i jako formę sztuki.

- Na oczach prezydenta i milionów widzów na Placu Krakowskim w Warszawie sprofanowano krzyż postawiony przez harcerzy po tragedii smoleńskiej. Pozwolono lewakom na happening w godzinach nocnych i tam sprofanowano znak męki Chrystusa. Winą za to obciążono Kościół Polski i wykorzystanie symboli dla celów politycznych.

- Tego roku w czasie pasterki w Zgierzu dokonano profanacji szopki miejskiej corocznie stawianej między kościołem św. Katarzyny Aleksandryjskiej a magistratem. Ukradziono figurkę Maryi, i uszkodzono Dzieciątko Jezus.

- Na cmentarzu w Choczu (powiat pleszewski) zdewastowano ołtarz polowy i zbezczeszczone krzyż. Przewrócona została płyta ołtarza, uszkodzony krzyż i porzucony, połamany krucyfiks.

- Prezes partii Ruchu Palikota bezkarnie wypowiada bluźniercze oskarżenia na ludzi Kościoła, na symbole religijne i jest promowany przez środki masowego przekazu sprzyjające rządzącej koalicji. Takich postaw należy się wstydić, potępiać, przemilczać, a nie nagłaśniać. „Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę” – mówi przysłowie. Zło nie rodzi dobra. Zło rodzi zło. Telewizjo, jesteś wychowawcą narodu, zejź z tej drogi.

Na początku Nowego Roku – Roku Wiary – wzywam wszystkich diecezjan i zachęcam do aktów ekspiacji za ten obrażający miliony Polaków akt profanacji Ikony Częstochowskiej Pani.

- Każdego czwartego dnia miesiąca Diecezja Kielecka od lat uczestniczy w całonocnym czuwaniu przed Obrazem Matki Bożej w Częstochowie. Przybywajmy na te dni czuwania i przepraszajmy Boga za wszystkie profanacje. Kto nie może udać się do Częstochowy, niech w tych dniach zgromadzi się

w kościele parafialnym. Niech modlitwa i czytanie Pisma Świętego zjednoczą nas przy Maryi z Jezusem na ręku. Proszę Księża Proboszczów o przewodniczenie modlitwie. A może na początku roku pomyślimy, czy dla ekspiacji za ten grzeszny czyn, nie wyruszyć na Diecezjalną Pielgrzymkę do Częstochowy, czy nie ofiarować Bogu modlitwy, umartwienia, jałmużny?

Wybaczcie, że na koniec przytoczę kilka zdań wywiadu z poetą profesorem Jarosławem Markiem Rymkiewiczem, zamieszczonego w dwumiesięczniku „Arcana”: „Cywilizacja europejska kona i nie wiadomo, czy coś ją może uratować. Ale my mamy za sobą wieki polskiej cywilizacji, która potrafiła – wedle wzorów rzymskich i greckich, i chrześcijańskich – ustanowić swoją tutejszą odrębność. *Jeśli zachowamy tę odrębność, to upadek cywilizacji europejskiej nie zagrozi Polsce.* (...) Jest prawdopodobnie tak, że wielu Polaków nie dostrzega tego konania. Wiedzą, że Europa jest w stanie kryzysu, że jest to kryzys gospodarczy, z którego prędzej, czy później się wychodzi. *Ale przecież my wiemy, że ten kryzys się nie skończy, ponieważ nie jest to kryzys bankowy czy ekonomiczny, lecz pęka serce Europy. No i co wy na to, Polacy? Jesteście gotowi uderzyć duchem? Macie tyle siły? Czy położycie się do trumny i zdechniecie z całą Europą? To już jak wolicie*” – kończy poeta.

Nadszedł moment, by uderzyć duchem, duchem modlitwy, duchem nawrócenia, duchem ekspiacji narodowej. Wypędzanie Boga z Unii Europejskiej musi zatrzymać się na chorągwiach Królowej Polski, Hetmanki naszego narodu. Stańmy w Jej szeregach. Stańmy całymi rodzinami. Umocnijmy się mocą Chrystusa. Umocnijmy się miłością krzyża. Każda parafia, każdy rodzinny próg niech stanie się szańcem broniącym Chrystusa, Kościoła i wartości cywilizacji chrześcijańskiej. Stańmy duchem w roku wiary. Maryjo Święta Boża Rodzicielko, prowadź nas.

Kochani Diecezjanie! Na Nowy Rok niech was błogosławi + Bóg Ojciec + Syn Boży i + Duch Święty. Amen.

† Kazimierz Ryczan
BISKUP KIELECKI

KURIA DIECEZJALNA

Kielce, dnia 29 grudnia 2012 r.

List należy odczytać na wszystkich Mszach św. w dniu Nowego Roku 2013.